

Wojska ludowe nacierają i posuwają się naprzód

MOSKWA. Agencja TASS, donosi, że dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej ogłosiło w dniu 3 listopada następujący komunikat:

Na zachód od Anczu, jednostki armii ludowej w walkach posuwają się pomyślnie naprzód. W walkach w tym rejonie, według dotychczasowych niekompletnych danych, ponad 1500 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela poległo lub odniosło rany. Ponad 2000 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów wzięto do niewoli. Wojska ludowe zdobyły ponad 150 dział i miotaczy mln różnego kalibru, około 300 samochodów i inny sprzęt wojenny.

Wyd. A Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! Cena 15 groszy Rok II Nr 305 (411)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemysł - Krosno, niedziela 5 listopada 1950

Masy pracujące woj. rzeszowskiego z entuzjazmem i dumą realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Z terenu całego województwa płyną nieprzerwaną falą meldunki załóg, fabryk, hut, kopalnictwa naftowego, Państwowych Gospodarstw Rolnych i gromad spółdzielczych o wykonywaniu zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Masy pracujące woj. rzeszowskiego realizujące z entuzjazmem podjęte zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, wykonywane z wielką energią i dumą.

Robotnicy podnoszą normy wydajności pracy, wprowadzają nowe metody oszczędnościowe, a po przez racjonalizację i nowatorstwo usprawniają produkcję. Robotnicy rolni i chłopcy spółdzielni produkcyjnych przedterminowo wykonali plan jesiennych siewów, a przez realizację planów skupu zboża zabezpieczają miast i osiedla robotnicze w produktach zbożowych.

Entuzjastycznie wykonywane zobowiązania dla uczczenia Rewolucji Październikowej są dowodem ciągłej rosnącej świadomości politycznej mas pracujących województwa rzeszowskiego, które czynem chcą uczcić tę wielką rocznicę Rewolucji, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości — erę zwycięstwa nad kapitalizmem — erę budownictwa socjalistycznego.

SANOK

Załoga Sanockiej Fabryki Wagonów melduje, że podjęte zobowiązania dla uczczenia Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju zostaną wykonane przedterminowo i z nadwyżką. Już w chwili obecnej zobowiązania te wykonano prawie w 75 proc.

Poszczególne oddziały Sanowagu w alistycznym współzawodnictwie przekraczają plany produkcyjne, a dodatkową produkcją chcą przyspieszyć realizację Planu 6-letniego — planu postępu i dobrobytu mas pracujących.

Uciekając z frontu północnego w Korei Amerykanie porzucają ciężki sprzęt wojenny

NOWY JORK. Jak wynika z doniesień korespondentów pism amerykańskich, silne ataki wojsk północno-koreańskich trwają w dalszym ciągu.

Rzecznik sztabu Mac Arthura oświadczył, że wskutek przeciwdziałania oddziałów północno-koreańskich wojska amerykańskie i amerykańskie zmuszone zostały do skrócenia frontu i wycofania się na nowe pozycje.

W dniu 3 listopada posłano znaczne posiłki, w celu umożliwienia jednemu z otoczonych pułków amerykańskich — wydobycia się z okrążenia. Jednakże wojska amerykańskie, idące z odsieczą, zostały nie tylko zatrzymane, lecz także zmuszone do odwrotu. Otoczony pułk pozostawiono na łaskę losu. Zrezygnowano także z wysłania pomocy i czynnym jednostkom północno-koreańskim, okrążonym w wyniku przeciwuderzenia wojsk ludowych.

Czołówek atakujących wojsk północno-koreańskich, znajdują się w pobliżu miejscowości Kunuri na północ od Phenianu. W Kunuri znajduje się siedziba sztabu wojsk Lysmanowskich.

Wielu przodowników pracy w czasie realizacji zobowiązań podniosło swe normy produkcyjne, by przyspieszyć wykonanie podjętych czynów. Tak np. tow. Tadeusz STABRYŁA — monter podniósł swą normę do 150 proc., stolarz tow. Franciszek BOGUSZ — do 140 proc., monter tow. Konstanty KLEPEK — do 150 proc., ślusarz Stanisław GAWRON — do 180 proc., spawacz Mieczysław MICHAŁSKI — do 118 proc., i stolarz tow. Kazimierz NIEDZIELSKI — do 150 proc.

Na specjalne wyróżnienie w realizacji zobowiązań w Sanowagu zasługuje oddział półmontażu z tow. Stabryłą na czele.

Stolarnia postanowiła skrócić roczny plan o 26 dni, a w czasie realizacji czynu zobowiązanie to zostanie znacznie skrócone.

Podwoziarnia mimo trudności już zrealizowała 75 proc. zobowiązań a na oddziale (vm przodują przodownicy pracy KLEPEK, ZI MA i ZYCH.

Załoga ślusarni zobowiązania wykonała już w 90 proc. a do

przodujących realizatorów należą przodownicy pracy, jak Stanisław Gawron, Władysław RACZKOWSKI i Tadeusz GAWRON.

KROSNO

Robotnicy warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Krośnie zobowiązali się ukończyć roczny plan produkcji o 45 dni wcześniej. Ponadto zobowiązali się wykonać rampę wyładowniczą na stacji kolejowej w Krośnie.

Zobowiązanie wykonania planu zostało już wykonane w 80 proc. i czas ten zostanie znacznie skrócony.

Przy realizacji zobowiązań krosnieńskich TOR-u wyróżniają się wybitni przodownicy pracy, jak ślusarz Józef ŁAPKOWSKI, wyrabiający 180 proc. normy i mechanik Kazimierz CZELNY — 150 proc. normy oraz monter Franciszek FELUS — 143 proc. normy.

RZESZÓW

Realizując zobowiązania Czynu Październikowego pracownicy piekarni Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców ukończyli roczny plan produkcji wypieku pieczywa do dnia 25 października. Również plan roczny wykonał dział masarnictwa Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców. Jac.

5 listopada ustaje obowiązek przyjmowania starych banknotów

WARSZAWA. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 r. w sprawie zmiany systemu pieniężnego, z upływem dnia 5 listopada br. ustaje obowiązek przyjmowania dotychczasowych banknotów Narodowego Banku Polskiego przy płatnościach za niektóre towary i usługi, ustalone instrukcją Ra-

dy Ministrów z dnia 28. 10. br. w sprawie trybu sprzedaży towarów i usług.

Tym samym w dniu 6 bm. wpłata za towary i usługi winna być dokonywana wyłącznie nowym pieniądzem.

W związku z tym Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, że zainkasowane dnia 5 bm. sumy w banknotach starych należy wpłacić do kas wieczorowych NBP w dniu 5 bm. wieczorem lub najdalej dnia 6 bm. w godzinach rannych bezpośrednio w oddziałach NBP.

Jednocześnie wyjaśnia się, że wpłaty na rachunki bankowe oraz w urzędach pocztowych w banknotach starych przyjmowane będą również tylko do dnia 5 listopada 1950 r.

Oczywiście punkty wymiany dokonywane będą wymiany starych banknotów na nowe bez ograniczenia sumy do dnia 8 bm. włącznie.

JUŻ WKRÓTCE WIELKI KONKURS „NOWIN RZESZOWSKICH“

P. I. „CZY ZNASZ HISTORIĘ ZSRR?“

Uchwała Rady Ministrów

z dnia 3 listopada 1950 r.

w sprawie Powszechnej Kasy Oszczędności

Wprowadzenie wysokowartościowej i trwałej waluty, określonej w złocie, stwarza nowe i pomyślne warunki dla wzrostu Indeksu dualnych oszczędności i wymaga szybkiej rozbudowy instytucji, których zadaniem jest stworzenie najdogodniejszych warunków dla pracujących w lokowaniu oszczędności w gotówce.

Zaufanie i szacunek dla nowego pieniądza stanowią przy wzrastających zarobkach i dochodach ludności podstawą dla szerokiego, masowego posługiwania się książeczkami oszczędnościowymi, jako najwygodniejszą formą planowego, rozsądnego oszczędzania.

Jednak dotychczasowa organizacja, przepisy i formy działalności Powszechnej Kasy Oszczędności nie odpowiadają rosnącym już od pierwszych dni po wymianie zgłoszoniom i życzeniom ludności pracującej. W związku z tym Rada Ministrów postanawia:

1) Powszechna Kasa Oszczędności jako centra instytucji oszczędnościowej przystąpi niezwłocznie do rozbudowy szerokiej sieci placówek w celu ułatwienia pracującym dogodnego dostępu do placówek PKO. Stworzona będzie w najkrótszym czasie możliwość wpłacania pieniędzy na książeczki oszczędnościowe i podejmowania z nich pieniędzy nie tylko w oddziałach i ekspozyturach PKO oraz zastępstwach PKO w innych bankach i urzędach pocztowych, ale także w większych zakładach pracy (fabrykach, kopalniach, urzędach, jednostkach wojskowych itd.) w dużych punktach obrotu towarowego, na dworcach kolejowych oraz w innych punktach masowego przepływu ludności.

2) Placówki te ułatwią najszerszym warstwom ludności korzystanie również z innych usług PKO, jak inkasowanie i wymiana pieniędzy, masowe posługiwania się książeczkami oszczędnościowymi, jako najwygodniejszą formą planowego, rozsądnego oszczędzania.

3) W zakresie organizacji oszczędności na wsi działacze będą zarówno odrębne placówki PKO jak i Gminne Kasy Spółdzielcze, które na podstawie umowy z PKO będą przyjmować i wypłacać wkłady oszczędnościowe, 4) Powszechna Kasa Oszczędności wprowadzi w najkrótszym czasie jak najdalej idące uproszczenia sposobu posługiwania się książeczkami oszczędnościowymi przez ułatwienie manipulacji związanych z wpłacaniem i podejmowaniem kwot pieniężnych.

5) Powszechna Kasa Oszczędności, wprowadzi następujące zmiany w systemie dotąd stosowanych książeczek oszczędnościowych:

a) dla wkładów podejmowanych za okazaniem książeczki podnosi się oprocentowanie (w stosunku rocznym) z 1 do 3 proc.

b) dla wkładów podejmowanych za wypowiedzeniem w skali od miesięcznej (Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Józef Jucha

palacz kotłowy cukrowni Przeworsk

W odpowiedzi na apel tow. Chajta

zobowiązujemy się oszczędzać

stałe 700 kg węgla na dobę

Każdy dzień zbliża nas, robotników, do końca roku, a więc do chwili kiedy przystąpię do obrachunku własnej pracy i jej wyników, w ogólnym wysiłku o pomyślnie zakończenie pierwszych zadań Planu 6-letniego.

W ubiegłym okresie każdy świadomy robotnik, bez różnicy w jakiej gałęzi przemysłu pracuje, dożył myślał i zastanawiał się w jaki sposób przyczynić się do zwiększenia i przyspieszenia produkcji, potanienia jej kosztów itd. Grupowe przemyślenie tej sprawy, dało dobre rezultaty. Wzmocniła się dyscyplina pracy, zerwano więzy starych norm, które hamowały w przemyśle i entuzjazm pracy, unowocześniła się współzawodnictwo, zastosowano racjonalizację. Te wszystkie czynniki razem stanowią dobry start do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

My, palacze kotłowni, dajemy od siebie to, co w warunkach naszej pracy można zrobić — oszczędność węgla.

PO PRZECZYTYANIU W „TRYBUNIE LUDU“ WEZWANIA TOW. CHAJTA PALACZA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO W ŁODZI, PODEJ.

MUJEMY JEGO WEZWANIE I PRZYSTĘPUJEMY DO STAŁE GO OSZCZĘDZANIA WĘGLA W ILOŚCI 700 KG NA DOBĘ.

Jestem pewny, a pracuję już w swym zawodzie 22 lata, że te ilości uda nam się nawet podwyższyć, przez równomierne utrzymywanie norm węgla na rusztach, zmniejszone zasilenie paleniska powietrzem, przez umiejętne manewrowanie ciągami i rusztami mechanicznymi i przy równomiernym zużyciu pary na fabrykację, z którą naszą kotłownią jest powiązana i od dobrego przebiegu której zależy również nasze oszczędności. Dużą rolę odgrywa również jakość węgla, przy czym dla nas niedopuszczalny jest orzech i dotychczas nim palimy. Już i moi koledzy tow. TADEUSZ PIŁSKOŃ i JULIAN SZAREK, wierzymy, że przez oszczędność węgla włączamy się do zespołu pracowników fabrykacji, którzy w tej chwili walczą zwycięsko o dobowy przerób buraków przekraczając normę 15-400 na 20,000 q i o jakości cukru. Wierzymy również, że w ostatecznym obrachunku u końca roku z radością i dumą spojzymy na nasze osiągnięte wyniki i spełnienie obowiązku wobec Państwa Ludowego.

Józef Jucha.

Hutnicy Stalowej Woli zaciągnęli warty produkcyjne by zmanifestować swe uznanie dla reformy pieniężnej

Na wszystkich wydziałach Hutnictwa Stalowa Wola widać wielkie zadowolenie robotników, którzy podejmując nowe zobowiązania produkcyjne, chcą dać wyraz swego zadowolenia dla reformy pieniężnej.

Na otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej robotniczej wydziału stalownia podjęli nast. zobowiązanie:

„Od dnia 4 bm. godz. 7 rano do dnia 11 bm. godz. 7 pracowni.

cy stalowni na wszystkich placach zaciągają warty produkcyjne, celem zmanifestowania swej wdzięczności dla Rządu za przeprowadzoną reformę pieniężną.

Celem zaciągniętych przez nas wart jest podniesienie wydajności na poszczególnych piecach przez odpowiedzialną organizację pracy i wykorzystanie do maksimum środków stojących do naszej dyspozycji. Wynikiem zobowiązania będzie produkcja dodatkowa (poza wszystkie inne zobowiązania) przysparzająca ok. 500 ton stali“.

Podejmując zobowiązanie robotnicy stalowni rzucili wezwanie do podjęcia podobnych czynów pracownikom innych działów huty jak i załogom z innych zakładów pracy.

M. Rożek koresp. N. Rz.

Przy wysokim wzroście dobrobytu i poziomu kulturalnego narody ZSRR witają Święto Październikowe nowymi osiągnięciami wytwórczymi

MOSKWA. Nowymi sukcesami na froncie budownictwa gospodarczego i kulturalnego witają narody Związku Radzieckiego 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Każdy rok przynosi ludności ZSRR dalszy wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego najszerszych mas pracujących. Świadczą o tym wymownie dane dotyczące wzrostu obrotów handlowych, wzrostu funduszu płac i rozwoju instytucji kulturalnych.

I tak m. in. konsumpcja najważniejszych towarów w roku 1949 przewyższyła w znacznym stopniu poziom przedwojenny. W porównaniu z odpowiednimi kwartałami roku ubiegłego detaliczne obroty towarowe w strefie handlu państwowego i spółdzielczego w roku 1950 wzrosły, — w pierwszym kwartale o 25 proc., w drugim — o 30 proc. i trzecim — o 33 proc. Ludność zakupuje coraz więcej produktów spożywczych i towarów przemysłowych najwyższego gatunku.

W porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedano w pierwszym kwartale br. o 35 proc. więcej towarów niż w pierwszym kwartale 1949 roku, w drugim kwarta-

le o 37 proc. więcej i w trzecim kwartale również o 37 proc. więcej. W III kwartale 1950 r. sprzedano o 36 proc. więcej tkanin wlnianych o 38 proc. więcej tkanin jedwabnych niż w III kwartale roku ub.

O wielkim wzroście dobrobytu świadczy niebawem ożywienie w sklepach i domach towarowych. Wzrasta popyt na drogie tkaniny jedwabne i wlniane, na odbiorniki radiowe, patefony, instrumenty muzyczne, na rowery, motocykle, samochody osobowe itd.

Państwo radzieckie asygnuje ogromne sumy na ochronę zdrowia mas pracujących. Wydatki na ten cel wzrosły w ciągu 15 lat przeszło 10-krotnie. Rozszerza się z roku na rok sieć sanatoriów i domów wczasowych.

O wzroście dobrobytu radzieckich mas pracujących świadcza również wzrastające wkłady oszczędnościowe.

Imponujące są cyfry charakteryzujące wzrost poziomu kultu-

ralnego mas pracujących ZSRR. Już w I kwartale 1950 r. w ZSRR istniało 300 tysięcy bibliotek, których łączny księgozbiór wynosił ponad 600 milionów tomów. Nakłady książek wydanych w ciągu 9 miesięcy br. wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 16 procent. Książka stała się niezbędną dla mas robotniczych.

Jednym z najważniejszych wskaźników wzrostu stopy życiowej ludności ZSRR jest ogromny rozmach budownictwa mieszkaniowego. W ciągu 4 lat powojennego planu 5-letniego zbudowano domy mieszkalne o łącznej powierzchni ponad 72 miliony m kwadr.

W przededniu Święta Październikowego z całego kraju radzieckiego napływają meldunki o osiągnięciach wytwórczych, którymi masy pracujące ZSRR witają 33 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Zaloga fabryki włókienniczej „Proletarskaja Pobieda“ złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu planu 5-letniego. Po ważne osiągnięcia notują robotnicy moskiewskich zakładów gazników samochodowych. Zakłady te systematycznie przekraczają plany wytwórcze. Moskiewska fabryka żarówek melduje, iż dała już od początku roku ponadplanową produkcję wartości przeszło 10 milionów rubli. O zakończeniu planu rocznego złożyła również meldunek załoga fabryki narzędzi wiertniczych w Moskwie, która w ciągu krótkiego czasu przystąpiła do produkcji nowych, skomplikowanych urządzeń dla przemysłu naftowego. O 2 mln. par obuwa więcej niż w roku ub. dały w roku 1950 zakłady obuwia „Komuna Paryska“, w których pracuje Lidia Korabielnikowa. We współpracy październikowym robotnicy tych zakładów zobowiązali się wyprodukować 120 tysięcy par obuwia ponad plan.

ONZ zakończyła dyskusję nad projektem rezolucji „wspólna akcja na rzecz pokoju“

NOWY JORK. W dniu 3 listopada Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zakończyło dyskusję nad projektem rezolucji noszącym nazwę „wspólna akcja na rzecz pokoju“.

Najpierw przeprowadzono głosowanie nad tzw. rezolucją „siedmiu“; nad wniesionymi do tej rezolucji przez delegację radziecką poprawkami.

Wszystkie poprawki radzieckie zmierzają do usunięcia z „rezolucji siedmiu“ punktów sprzecznych z Kartą Narodów Zjednoczonych. Mimo to zostały one odrzucone większością głosów obozu amerykańsko-brytyjskiego.

Delegacje Związku Radzieckiego, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji głosowały za wszystkimi poprawkami radzieckimi. Sześć delegacji, w tym delegacje państw arabskich wstrzymało się od głosu. Następnie Zgromadzenie przeprowadziło głosowanie nad poszczególnymi punktami i nad całością „rezolucji siedmiu“.

Całość „rezolucji siedmiu“ uchwalona została 52 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja). Delegacja Indii i Argentyny wstrzymała się od głosu. Delegat Libanu nie brał udziału w głosowaniu.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji radzieckiej. Rezolucja ta zaleca Radzie Bezpieczeństwa powzięcie koniecznych kroków w celu zabezpieczenia wprowadzenia w życie przewidzianych przez Kartę NZ środków, zmierzających do ujawnienia jakiegokolwiek zagrożenia pokoju oraz zmierzających do pokojowego uregulowania zatargów.

Podczas dyskusji nad tym projektem rezolucji w Komisji Politycznej pod naciskiem obozu amerykańsko-brytyjskiego wniesiono do projektu poprawkę, stwierdzającą, że postanowienia rezolucji „nie powinny w żadnym razie stanowić dla Zgromadzenia Ogólnego przeszkody w wykonywaniu jego funkcji“ przewidzianych w rezolucji „siedmiu“.

Projekt rezolucji został uchwalony 52 głosami przy 6 delegatach wstrzymujących się od głosu.

Wskutek wniesienia tej poprawki, delegacje Związku Radzieckiego, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji powstrzymały się od głosu, przy głosowaniu nad rezolucją.

Sztafeta młodzieżowa Na II Światowy Kongres Pokoju

Dnia 13. 11. br. odbędzie się w Sheffield (Anglia) II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. II-gi Światowy Kongres Pokoju podsumuje wspaniałe osiągnięcia światowego ruchu obrońców pokoju, na czele którego stoi kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki.

Młodzież polska, pod przewodnictwem ZMP, podkreślając swój udział w ogólnopolskim ruchu obrońców pokoju, organizuje sztafetę. ZMP-owska sztafeta przekazuje Kongresowi meldunek o wykonanych zobowiązaniach na cześć Kongresu i żądania ludzi pracy Polski Ludowej

domagających się pokoju na całym świecie.

Sztafeta zorganizowana przez ZMP przebiegać będzie z każdej wsi do gmin, powiatów i województw, skąd wyruszy do Warszawy. W związku z tym wszystkie wiejskie koła ZMP, zarządy zakładowe, szkolne i zespoły we woj. rzeszowskim organizują w dniu 7 listopada br. w godzinach od 14 do 16 masówki młodzieży z udziałem starszego społeczeństwa, zaś w godzinach od 16 do 18 sztafety z gromad, zakładów pracy, szkół, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych przebiegają do gminy, gdzie o godz. 18-tej odbędzie się masówka w skali gminnej. Po zakończeniu masówki w gminie rozpalone zostaną ogniska.

Sztafeta z gminy wyrusza do miasta powiatowego w dniu 8-go listopada br., gdzie uroczystości odbędą się podobnie jak w gminach, zaś w dniu 9 listopada sztafeta motorowa wyrusza z miast powiatowych do Rzeszowa. O godz. 16 na placu Stalina w Rzeszowie odbędzie się wiec i palenie ognisk.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW z dnia 3 listopada w sprawie Powszechnej Kasy Oszczędności

(Dalszy ciąg ze str. 1-stej)

śląca do roku podnosi się granicę oprocentowania (w stosunku rocznym) z 3 do 5 proc.

6) Powszechna Kasa Oszczędności wprowadzi nowe rodzaje książeczek: a) książeczki oszczędnościowe premialne, nieoprocentowane, wygrywające premie w okresowych losowaniach. Losowania odbywać się będą 2 razy do roku. Książeczki te o wkładach miesięcznych dostosowanych do możliwości rozmaitych grup zarobkowych wygrywać będą premie do 200 proc. średniej wkładów, b) książeczki oszczędnościowe ce-

Konferencja w obronie pokoju intelektualistów i działaczy katolickich w Warszawie

WARSZAWA. W związku z listem otwartym uczonych i pisarzy katolickich w Polsce do intelektualistów i działaczy katolickich we Francji, z inicjatywy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbyła się dnia 4 listopada br. w Warszawie narada intelektualistów i działaczy katolickich.

W naradzie wzięli m. in. udział:

Ks. dr Piotr Chojnacki — prof. UW, ks. dr Janczuj — dziekan Wydz. Teologicznego UW, ks. dr Eugeniusz Dąbrowski, ks. prof. dr Mieczysław Żywczyński, ks. dr Zygmunt Kozubski — profesor UW, Jerzy Zawieyski — literat, ks. prof. Wincenty Kwiatkowski — UW, ks. dr Stanisław Krynicki, prof. Kumaniński — UW, dr. Zygmunt Wojciechowski — prof. UP, prof. Andrzej Wojtkowski — KUL, Jan Dobraczyński — literat, Antoni Golubiew — literat, Jerzy Turowicz — red. „Tygodnika Powszechnego“, Paweł Jasienica — publicysta, ks. Rudolf Weiser — dziekan Instytutu Wyższej Wiedzy Religijnej w Łodzi, ks. dr Władysław Kwiatkowski, ks. Stanisław Pniewski, ks. Jerzy Pawski, ks. Władysław Padacz — rektor Kościoła Akademickiego w Warszawie, Anna Reitterowa — literatka, Dominik Horodyński — publicysta, ks. dr Osuch, dr Jan Sajdak prof. UP, Konstanty Lubieński — publicysta, Stanisław Stomma — red. mies. „Znak“.

Z ramienia Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w naradzie wzięli udział: Adam Rapacki — wiceprzewodniczący Komitetu i Jerzy Albrecht — przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Po ożywionej dyskusji, poświęconej aktywnemu udziałowi intelektualistów i działaczy katolickich w walce o pokój, której potrzeba występuje tym dobitniej wobec groźby, jaką stanowi dla pokoju światowego i narodu polskiego remilitaryzacja Niemiec Zachodnich — zebrani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„My zebrani dzisiaj na naradzie w Warszawie, uczeni, pisarze i działacze katolicki, duchowni i świeccy, stwierdzamy, że w pełni solidaryzujemy się z listem otwartym uczonych i pisarzy katolickich w Polsce do intelektualistów i działaczy katolickich we Francji.

Zdajemy sobie sprawę, jak strasliwymi konsekwencjami grozi naszej ojczyźnie rozpoczęta akcja remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Zdajemy sobie sprawę, jak wielkim nieszczęściem dla całego świata byłoby dopuszczenie do wybuchu trzeciej wojny światowej.

Wychodząc z założenia, że ruch obrońców pokoju, nie jest reprezentacją żadnej partii politycznej, ani też żadnego określonego światopoglądu, a w zakresie swych zadań ma prawo uważać się za przedstawiciela interesów ogólnonarodowych, chcemy w miarę naszych sił i możliwości wesprzeć sily walczące o pokój i postanawiamy:

1) Położyć nasze podpisy pod listem otwartym uczonych i pisarzy katolickich w Polsce do intelektualistów i działaczy katolickich we Francji, by tą drogą wzmocnić wagę tego apelu w oczach naszych braci we Francji.

2) Położyć nasze podpisy pod listem otwartym uczonych i pisarzy katolickich w Polsce do intelektualistów i działaczy katolickich we Francji, by tą drogą wzmocnić wagę tego apelu w oczach naszych braci we Francji.

Wojska francuskie ewakuowały Lackay

GENEWA. Do Paryża nadszedł komunikat oficjalny z Saigona donoszący, że francuskie wojska kolonialne ewakuowały bazę Lackay wraz z przyległą strefą, a to wobec tego, że groziło im okrajenie ze strony wietnamskich wojsk ludowych, które sforsowały rzekę Czerwoną na południe od Lackay.

7) Posiadaczom książeczek oszczędnościowych zapewnione zostaje zachowanie pełnej tajemnicy wkładów.

8) Kierownictwa uspołeczniionych przedsiębiorstw przyjdą z pomocą PKO dla umożliwienia jej tworzenia placówek usługowych przy zakładach pracy przez dostarczanie lokali i przez dawanie możliwości korzystania z pomocy pracowników tych zakładów.

2) Utworzyć przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju stałą komisję intelektualistów katolickich duchownych i świeckich, której zadaniem będzie rozszerzyć podstawy ruchu pokoju w Polsce, oraz wzmocnić skuteczność naszego oddziaływania na bliskie nam ideowo ośrodki zagranicze.

3) Delegować naszych przedstawicieli na II Światowy Kongres Pokoju.

Zgodnie z rezolucją, narada intelektualistów i działaczy katolickich powołała jednomyślnie stałą komisję przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju.

Narada uchwałała deklarację na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju oraz wybrała następujących przedstawicieli upoważnionych do jej reprezentowania na II Światowym Kongresie: ks. prof. Chojnackiego, ks. prof. Dąbrowskiego i ks. prof. Żywczyńskiego.

DEKLARACJA INTELEKTUALISTÓW I DZIAŁACZY KATOLICKICH

My, katolicy intelektualni i działacze, duchowni i świeccy zebraliśmy się dziś w stolicy naszej, Warszawie, w tej samej Warszawie, która zniszczona do szczytnie w czasie wojny zbrodniczą ręką hitlerizmu, dziś odbudowuje się w niewiarygodnie szybki sposób wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego.

W codziennej naszej pracy pragniemy waleczyć o dobro moralne i materialne jednostki ludzkiej, troszczymy się o podniesienie godności człowieka w współczesnym świecie, o wszechstronny wolny rozwój osobowości.

Te wartości, których służbie poświęcamy swoje życie i pracę, realizować można tylko w pokojowych warunkach twórczej pracy. Wojna jest zawsze równoznaczna z ich upadkiem, przynosi poniżenie człowieka i niezliczone nieszczęścia, przynosi także upadek moralny człowieka.

Aż dziwne jest, że w kilka lat po zakończeniu drugiej wojny światowej musimy mówić o tych sprawach i wskazywać groźbę nowej wojny. Niestety, wydarzenia ostatnich miesięcy, a zwłaszcza wiadomość o tworzeniu w Zachodnich Niemczech nowego, odwołanego Wehrmachtu: do wodza niezbieleno, że są na świecie ludzie, którzy dają do rozpętania nowej zawieruchy.

Wojna uderzyłaby w najżywcze, najsłabsze interesy narodu polskiego przez zahamowanie wielkich planów gospodarczych realizowanych w naszym kraju i zagrożenie granicy na Odrze i Nysie.

Dlatego my, Intelektualiści i działacze katolicki, zebrani dziś w Warszawie, zdecydowaliśmy się włączyć w czynną walkę o obronę pokoju i uczynić wszystko, co w naszej mocy, by zespolić siły narodu i doprowadzić do wspólnej wielkiej sprawie, sprawie uratowania pokoju.

Wiemy, że świat dzisiejszy roni darz jest różnicami ideologicznymi, filozoficznymi i politycznymi. Nie hazardujemy z tymi różnicami. Lecz jako ludzie nauki i kultury wiemy na pewno, że droga wojny nigdy nie jest w stanie rozwiązać żadnych zasadniczych podstawowych, a zawsze nieuchronnie prowadzą do zbrodni i nieszczęścia. Dlatego z największym przekonaniem stwierdzamy, że tylko na drodze pokoju i rzetelnej współpracy między narodami, ludzkość szczęśliwie rozwinie wszystkie trapiące ją dziś sprzeczności.

Przed nami jest II Światowy Kongres Pokoju. Chcemy na Kongres ten wysłać naszych przedstawicieli, by podjęli się oni naszymi przekonaniem ze wszystkimi katolikami na świecie i ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Chcemy, by przekazali im wspólną wolę katolickich intelektualistów w Polsce: uczynić trzeba wszystko, by ludzkość uratowała pokój!

Prasa radziecka komentuje operacje chińskiej armii ludowej w Tybecie

MOSKWA. Prasa radziecka udziela w wiele miejsca operacjom chińskiej armii ludowej w Tybecie.

„Prawda“ w korespondencji własnej z Chin pisze m. in.:

Druga armia polowa Chińskiej Republiki Ludowej, posuwając się pomyślnie naprzód. Mimo wyjątkowych trudności terenowych oddziały armii ludowej krok za krokiem zbliżają się do granic Tybetu. Bliwy toczą się na wysokości 3 tys. metrów nad poziomem morza. Żołnierze wyzwolili, po przeprowadzeniu się przez rzekę Tsai, Szan-Sjan w prowincji Szikan, zajęli ważny punkt strategiczny — powiatowe miasto Czamdo, położone w zachodniej części tej prowincji. Czamdo położone na głównej drodze do Tybetu w odległości 600 km od Lhasy, liczy 20 tys. mieszkańców.

Nacierające wojska armii ludowej w warunkach zbliżającej się zimy przechodzą przez jeden z najbardziej trudnych do przebycia obszarów kul ziemskiej, przez miejscowości wyjątkowo słabo zaludnione i przez bezdroża górskie. Gdy czołowe oddziały armii ludowej zdobyły Czamdo, wojska tybetańskie, pełniące tam służbę garnizonową, zbiegły. Jednakże na północy i na zachód od miasta

zostały otoczone i rozgromione. Wśród wziętych do niewoli oficerów znajdowało się 2 Anglików i 2 Hindusów. Wyzwolenca Armii Chińskiej, ceszy się w elkim poparcem ze strony ludności miejscowej. Mieszkańcy zachodniej części prowincji Szikan zgłaszają się jako przewodnicy, pomagają przenosić ładunki, naprawiają drogi, demaskują szpiegów i dywersantów.

W Beanie Chińską Armie Ludową witała cała ludność. Na wczorajszym byli przedstawiciele ludności, którzy przybyli z najbardziej oddalonych wsi. Wyzwoleni gorąco witali przywódcy różnych organów demokratycznych wschodniej części Tybetu i kierownicy klasztorów lamańskich.

Żołnierze tybetańscy i wielu oficerów nie chce walczyć przeciwko swej ojczyźnie — Chińskiej Republice Ludowej. Zwracają oni, broń przeciwko im, przechodzą na stronę Wyzwolenczej Armii Ludowej.

9 pułk wojsk tybetańskich zbuntował się i ze swym wodzową na czele i przyłączył się całkowicie do Armii Ludowej.

Ofensywa drugiej armii polowej na Tybet rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie.

Potęga ZSRR w służbie pokoju

Gdy 33 lata temu klasa robotnicza Rosji obaliła władzę kapitalistów i obszarów i stworzyła pierwsze w świecie państwo socjalistyczne przejmowała ona w spuściznę gospodarkę zacofaną i zniszczoną, w której kilka zaledwie zakładów przemysłowych otoczonych było morzem indywidualnych gospodarstw chłopskich, pracujących przy pomocy prymitywnych narzędzi.

Stara Rosja, Rosja przedrewolucyjna była krajem zacofanym gospodarczo i politycznie, a więc krajem słabym, którego słabość wykorzystywali inni.

„Historia dawnej Rosji — mówił towarzysze STALIN — sprowadzała się między innymi do tego, że bito ją nieustannie za zacofanie. Bili ją Chanie, Bili ją Turcy, Bili ją Mongołowie, Bili ją Szwedzi, Bili ją Polacy, Bili ją Litwini, Bili ją Anglicy, Bili ją Francuzi, Bili ją Japończycy, Bili ją Amerykanie — za zacofanie. Za zacofanie wojskowe, za zacofanie kulturalne, za zacofanie państwowe, za zacofanie przemysłowe, za zacofanie rolnicze, Bili ją dlatego, że przynosiło to zyski i ucho dźwięku bezkarnie”.

Revolucja Październikowa szybko i radykalnie zlikwidowała zacofanie Rosji pod względem politycznym, ustrojem, ustano- wieniem władzy radzieckiej oznaczało, że Rosja dokonała olbrzymiego skoku naprzód pod względem ustroju politycznego, że pod tym względem dorównała ona i przegoniła wszystkie inne kraje.

Zmiana ustroju nie wystarczała jednak by uchronić kraj w przyszłości przed atakami imperialistów. Sprzecznym między przodkiem ustrojem politycznym i zacofaniem techniczno-gospodarczym Związku Radzieckiego domagała się jak najszybszego rozwiązania.

Pod kierownictwem Stalina Związek Radziecki ruszył całą parą naprzód. Stalinowski pięciolatki zmieniły radykalnie gospodarkę techniczną i oblicze Związku Radzieckiego.

Masy pracujące ZSRR przełamały pod kierownictwem partii bolszewickiej ogromne trudności, zbudowały potężny, nowoczesny przemysł, przede wszystkim przemysł ciężki i przemysł budowy maszyn oraz przernowadziły zjednoczenie drobnych gospodarstw chłopskich w duże gospodarstwa zespolone przy jednoczesnej likwidacji kulakstwa, naliczniejszej klasy wyzyskiwaczy.

Wzrost produkcji przemysłowej i rolniej, jaki nastąpił w ZSRR w wyniku realizacji trzech pięcioletnich planów stalinowskich, charakteryzują następujące cyfry:

W 1913 r. Rosja produkowała: 4 miliony 220 tys. ton surowców, 4 miliony 230 tysięcy ton stali, 29 milionów ton węgla, 9 milionów ton ropy,

21 milionów 600 tys. ton zboża towarowego, 740 tys. ton bawełny.

W 1940 r. Związek Radziecki wyprodukował: 15 milionów ton surowców, 18 milionów 300 tys. ton stali 166 milionów ton węgla, 31 milionów ton ropy, 38 milionów 300 tys. ton zboża towarowego, 2 miliony 700 tys. ton bawełny.

„Takiego niebywałego wzrostu produkcji — mówił towarzysze Stalin — nie sposób uważać jako prosty i zwykły rozwój kraju od zacofania do postępu. Był to skok, przy pomocy którego Ojczyzna nasza przeobraziła się z kraju zacofanego w przodujący, z rolniczego w przemysłowy”.

Ziściły się słowa towarzysza Stalina, który w 12 rocznicę Rewolucji Październikowej, w 1929 r. pisał w swej pracy „Rok wielkiego przełomu” „Stajemy się krajem metalu, krajem automobilizacji, krajem traktoryzacji. I gdy posadzimy ZSRR na automobil, a chłopca na traktor — wtedy niechaj spróbują nas dogonić szanowni kapitaliści, chętni się swoją „cywilizacją”. Zobaczmy jeszcze które kraje będzie można wówczas „zaliczyć” do zacofanych, które zaś do przodujących”.

O potęgę gospodarczo-techniczną Związku Radzieckiego, zdolnego do wytwarzania najbardziej nowoczesnych maszyn i narzędzi w wielkich ilościach, przekonał się w latach wojny kapitaliści niemieccy i ich armie.

Wielka lekcja historii, zakończona zwycięskim szturmem Berlina, okazała się niedostateczną dla Trumanów oraz jego współpracowników z Wall Street. Przejawszy po Hitlerze szaleńczą myśl o rozbiciu Związku Radzieckiego i zapanowaniu nad światem amerykańscy imperialiści w dalszym ciągu nie rozumieją, że Związek Radziecki jest niezwykłą twierdzą. „Nie powinniśmy się dziwić — mówił tow. Molotow — że reakcyjniści wszelkiej maści nie rozumieją, czym jest Związek Radziecki. Patrzą oni bowiem w tył, a nie naprzód i na podobieństwo pewnego zwierzęcia nie są w stanie podnieść głowy do góry”.

Wbrew przewidywaniom imperialistów, którzy liczyli na osłabienie Związku Radzieckiego, cały świat widzi, jak rośnie potęga gospodarcza ZSRR. W wyniku realizacji powojennej pięciolatki stalinowskiej nie tylko odbudowano tereny zniszczone podczas wojny, ale osiągnięto i znacznie przekroczone przedwojenny poziom produkcji przemysłowej i rolniej. W

roku tej pięciolatki Związek Radziecki opanał tajemnicę produkcji energii atomowej i broni atomowej. Sukcesy pięciolatki umożliwiły również rządowi radzieckiemu — podjęcie tak gigantycznych dzieł, jak budowy największych na świecie elektrowni na Wołdze i Dnieprze, Kanału Turkmeńskiego i Północno-Krymskiego. Ze wszystkich istniejących państw jedynie Związek Radziecki, potężne mocarstwo socjalistyczne, zdolne jest do podjęcia podobnych przedsięwzięć. Jedynym bowiem ustrój socjalistyczny nie tylko nie stawia przeszkód, ale w szeregach miar ułatwia i pobudza szybki rozwój sił wytwórczych.

Nieustannie rosnąca potęga Związku Radzieckiego, to podstawowy element sił obozu demokratycznego i pokojowego. Po raz pierwszy w dziejach istnieje państwo o ogromnym i wciąż rosnącym potencjale, które nie tylko nie jest groźbą dla swoich sąsiadów nie tylko nie ma żadnych agresywnych zamiarów wobec kogokolwiek, ale którego HASŁEM JEST TRWAŁY POKÓJ, POKÓJ NA CAŁYM ŚWIECIE. Dzieje się tak dlatego, że jest to państwo mas pracujących, które zniósł wyzysk człowieka przez człowieka, które krzewi przyjaźń i współpracę narodową, które jest za równouprawnieciem wszystkich narodów, wielkich i małych.

33 ROCZNICA POWSTANIA TEGO PAŃSTWA JEST ŚWIĘTĄ CELEJ POSTĘPOWEJ, MIŁUJĄCEJ POKÓJ, LUDZKOŚCI. Tylko wrogów pokoju i organizatorów nowej wojny w rodzaju Trumanów, Churchilla oraz ich socjaldemokratycznych i titowskich lokajów dzień 7 listopada napawa strachem. Masy pracujące całego świata radują się w tym dniu wraz z wielkim narodem radzieckim, ciesząc się jego sukcesami i zwycięstwami. Jeśli bowiem setki milionów ludzi wierzą dziś, mimo imperialistycznych knołów, w ostateczne zwycięstwo sprawy pokoju, to przede wszystkim dlatego, że GŁÓWNA SIŁA stoiąca na jego straży JEST NIEZWYCIĘŻONY ZWIĄZEK RADZIECKI. J. Cywiak.

Woj. rzeszowski uroczyste przygotowuje się do obchodu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

We wszystkich miastach i wsiach naszego województwa trwają czynne przygotowania do obchodu rocznicy Wielkiej Październiki. Świat pracy zdobi swoje zakłady pracy portretami wodzów międzynarodowego proletariatu czerwień i transparentami.

Obchody rocznicy rozpoczyna Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, dlatego poszczególne powiaty począwszy od dnia 7 bm. przygotowują bogaty i różnorodny program obchodów, imprez itp.

Obchód rocznicy jest dla kół TPPR hasłem do wzmocnionej pracy uświadamiająco-organizacyjnej. Dlatego młodzieżowe koła TPPR w pow. Łańcut, Jarosław i in., jako główne zadanie w tym okresie, nakreśliły sobie organizowanie nowych kół we wsiach swych powiatów.

Na wieki przystrojonych halach fabrycznych praca produkcyjna idzie pod hasłem wzmocnienia wysiłków na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, pod hasłem zwycięskiej obrony pokoju prowadzonej przez wielkiego Chorążego pokoju — Józefa STALINA. Pracujące chłopstwo czci zbliżającą się rocznicę przekraczaniem planów prac rolnych, skupu zboża i żywności. Traktorzyści podnoszą swoje normy.

Wszędzie odbywają się wielkie akademie: m. in. w dniu wczorajszym uroczysta akademie w Stalowej Woli. W związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Rewolucji Październikowej Rzeszów przybiera odświętny wygląd.

Nad ulicami rozpięto transparenty, głoszące nierozterwa na przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim — krajem Wielkiej Październiki.

Wszystkie sklepy handlu spożywczego wystąpiły z odświętną dekoracją wystaw. Placówki MHD przejęte i obsługiwane wyłącznie przez młodzież ZMP wykonywały piękne pomysłowe dekoracje witryn, poświęcone rocznicy Rewolucji i osiągnięciom Komsomolu.

Nowootwarty w Rzeszowie wielki sklep „Domu Książki” wszystkie wystawy poświęcił związanej z rocznicą literaturze radzieckiej. We wszystkich zakładach pracy,

w 68 punktach na terenie miasta rozpoczęły się uroczyste akademie.

Wczoraj rano w szkołach Rzeszowa młodzież urządziła poranki, połączone z bogatą cześcią artystyczną.

W dniu dzisiejszym do szkół przybędą rodzice, by we wspólnych masówkach z młodzieżą i nauczycielami obchodzić Wielką Rocznice.

Bogaty program imprez przygotowują aktyw i wszystkie koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Zawiazane przy Miejskim Oddziale TPPR Rzeszów koło młodzieży prelegentów zacznie swą działalność w dniu 7 bm. i prowadzić ją będzie przez cały Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Zespół uczniowski szkoły TPD przygotowuje wielką wystawę książek i prasy radzieckiej. Wszystkie koła TPPR redagują specjalne gazetki ścienne, poświęcone rocznicy. Wiele z nich, a wśród nich koło TPPR przy Prezydium Woj. Rady Narodowej, wywiesiły już starannie opracowane gazetki.

Wojewódzka akademie, poświęcona 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godzinie 17 w sali Domu Kultury w Rzeszowie.



Pracownicy przyjmują wszystkie oddziały PPK „RUCH”

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Koła TPPR, lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „RUCH”.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju, kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”.

Powiat łańcutcki wykonał plan skupu zboża do dnia 30 ub. m.

Do dnia 30 ub. m. pow. łańcutcki wykonał w 150 proc. miesięczny plan skupu zboża. Plan dostaw pszenicy zrealizowano w 280 proc., jęczmienia w 200 proc. owsa w 105 proc.

Zdecydowana postawa aktywnego społecznego i gospodarczego przełamuje również konsekwentnie opór kulaków tego powiatu, wzbranających się dotychczas od realizacji planu.

W dniu 2 bm. przed godz. 8 rano kulak Pokrzywa z gminy Łańcut-Masto, odstawił do punktów skupu 1450 kg ziarna, spełniając cały plan. Podobnie bogacz Pelc, który dotychczas zasłaniał się brakiem masy, ścignął młocarnę do swego gospodarstwa i świeżo omłócone zboże odstawił do punktu skupu.

Wyjaśnienia w sprawie zaokrąglenia cen towarów

Zaokrąglenie cen po wprowadzeniu reformy walutowej wywołuje w poszczególnych wypadkach nieporozumienia na tle błędnej interpretacji zarządzenia ministra handlu wewnętrznego z dnia 28 października 1950 r. o przeliczaniu cen w związku ze zmianą systemu pieniężnego.

W załącznikach do tego zarządzenia podane były skrócone cenniki szeregów podstawowych artykułów spożywczych i codziennego użytku, jak: pieczywa, mięsa i wyrobów mięsnych, maki i kaszy, wyrobów tytoniowych, węgla, cukru, soli, mydła itd.

Dla towarów niezamieszanych w skróconym cenniku MiW, a których ceny nie przekraczały 500 zł w starej walucie, powinny być dokonywane przeliczenia przy użyciu specjalnej tabeli, która wprowadza obowiązujące zaokrąglenia. Jeżeli np. 1 kg pewnego towaru nie objęto skróconym cennikiem kosztował dawniej 374 zł, czyli przy przeliczeniu w stosunku 3:100 wynosiłby 11 zł 22 gr, tabela prze-

liczeń ustala, że obowiązuje cena 11 zł 20 gr.

Dla towarów, których cena w nowym pieniądzu wynosi ponad 15 zł (ponad 500 zł starych), również zostały ustalone w zarządzeniu ministra handlu wewnętrznego zasady zaokrąglenia. Np. przy nowej cenie 15 zł 94 gr obowiązuje zaokrąglona cena 15 zł 90 gr, a przy nowej cenie 15 zł 56 gr — obowiązuje zaokrąglona cena 15 zł 60 gr.

Zasady zaokrąglenia cen dotyczą jednak — jak wyjaśnia Departament Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — tylko pełnych jednostek sprzedaży umieszczonych w cenniku, a więc 1 kg towaru, 1 metra towaru. Natomiast w wypadkach, gdy klient kupuje mniej niż jednostkę towaru, a więc, pół, ćwierć, 30 dkg, a przy tym wypadają grosze — zaokrąglać wolno tylko do pełnego grosza. Np. 1 kg dorsza świeżego patroszonego bez głów kosztuje 3 zł 60 gr. Jeśli więc klient kupuje 60 dkg, to cena wynosi 2 zł 16 gr i żadnych zaokrągleń robić w tym wypadku już nie można.

Ksieża domaga się stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

Z całego kraju dochodzą głosy duchowieństwa katolickiego, domagającego się zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

Ks. Antoni Halgas, proboszcz parafii Skrzyszów, pow. Tarnów oświadcza m. in.:

„Ziemie Zachodnie, złączone z Macierzą powinny mieć stałą administrację kościelną. Pierwotnie całkowicie stanowisko Rządu RP, aby Episkopat uczynił zadość żądaniom milionów wiernych. Ponieram to wezwanie Rządu RP jako Polak, mając na uwadze dobro narodu i państwa, oraz obronę pokoju”.

Ks. Julian Sidorn, proboszcz parafii Siemiechów, pow. Tarnów, mówi co następuje:

„Solidaryzując się ze stanowiskiem Rządu polskiego w sprawie likwidacji tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich. W najwyższym stopniu dojrzała już chwila, by zrealizować jeden z podstawowych warunków umowy zawartej między Państwem a Kościołem w kwietniu br.”

Ob. Aleksander Kaczorowski, prezes diecezjalnego zrzęsenia „Caritas” w Tarnowie, mówi:

„Oświadczam, że istnienie stałej tymczasowości na Ziemiach Zachodnich w zakresie administracji kościelnej jest objawem bardzo szkodliwym dla stabilizacji ogólnych stosunków w całym kraju. Społeczeństwo katolickie, którego jestem członkiem, zdecydowanie popiera działania Rządu do ostatecznego uregulowania tej sprawy, zgodne z interesem całego narodu”.

Na odbytej w Opolu konferencji duchowieństwa katolickiego i

członków komisji księży przy Okręgowym Zarządzie ZBOWID uczestnicy uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Zwracamy się z prośbą do Episkopatu o zlikwidowanie tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, co niewątpliwie przyczyni się do stabilizacji stosunków i przyjaźni wsnólpacy między Państwem a Kościołem dla dobra narodu polskiego i utrwalenia światowego pokoju”.

Ty, księża katolicy, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, publicznie podkreślamy słowem i czynem, że popieramy posunięcia naszego Rządu, pełne słusności politycznej i społecznej, które zmierzają do ustabilizowania stosunków administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich” —

brzmia uchwała, podjęta na zebraniu księży w Poznaniu.

Poradnia ortofoniczna przy Państwowym Studium Pedagogiki Specjalnej

W Państwowym Studium Pedagogiki Specjalnej w Warszawie przy ul. Spiskiej 16, róg Niemcewicza czynna jest Poradnia Ortofoniczna.

W Poradni przyjmuje się zgłoszenia dzieci, młodzieży i dorosłych ze wszystkimi wadami mowy, a mianowicie: jankanie, bełkotanie, splenienie, nosowość (po rozczępiach podniebienia), trzępotanie (szybkie, niewyraźne mówienie), niemotę (dziecko słyszy lecz nie mówi), różne afazje (po porażeniach), niedomogi głosowe (chrypka, głos falsetowy itp.)

oraz wszelkie niedokładności w wymowie i w artykulacji poszczególnych dźwięków (r, l, ż itp.).

Dla jakających się, których zgłasza się najwięcej (70 proc.) organizowane są dwa razy w roku pięciomiesięczne kursy, na które przyjmuje się osoby uprzednio w Poradni zbadane w kolejności ich zapisania.

Dla innych wad tworzone są grupy w miarę napływających zgłoszeń. Następny kurs dla jakających rozpocznie się 1 lutego 1951 roku. Nauka (ćwiczenia) odbywa się rano i po południu.

Siewy jesienne - wstępny etap nowego roku gospodarczego i planowych zadań rolnictwa — zakończone

W całokształcie problemów Planu 6-letniego rozwój rolnictwa, zwiększenie produkcji roślinnej o 39 proc. i zwierzęcej o 68 proc., zajmuje poważne miejsce. Osiągnięcie tak wysokiej stosunkowo produkcji ze względu na rosnące stale potrzeby surowcowe przemysłu i konsumpcyjne ludności, a niedostateczne jeszcze unowocześnienie naszego rolnictwa, (drobne gospodarstwa, mała mechanizacja, stare metody uprawy) wymaga wielkiego wysiłku.

Szerokie zastosowanie maszyn i rolniczego sprzętu technicznego, pełne wykorzystanie dóśw adzeń i zdobytych agrobiologii i agrotechniki radzieckiej oraz państwowa pomoc finansowa, dają gwarancję uzyskania sukcesów nawet w rolnictwie niesocjalistycznym.

Wszystkie akcje, prowadzone na wsi, a związane z wykonaniem okresowych robót polnych, szczególnie obecnie, zmierzają do zasadniczego celu, by uprawa ziemi była tańsza, a plony z 1 ha co roku wyższe. Mionne siewy jesienne były trzecią z kolei akcją dokonaną przez rolnictwo w pierwszym roku Planu 6-letniego i wstępem w realizację planowych zadań nowego roku gospodarczego 1950/51.

PLAN SIEWNY NASZEGO WOJEWÓDZTWA

Podstawą do opracowania szczegółowego planu akcji siewnej, jej przygotowania i wykonania były uchwały Rady Ministrów i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. W ogólnych założeniach słał o przed całym aparatem administracji rolnej, organizacjami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi obowiązek pełnej mobilizacji wszystkich potrzebnych sił, by spowodować jeszcze mocniejszą i bardziej świadomą włączenie się szerokich mas chłopskich do planowej gospodarki państwowej, otoczenie troską i udzielenie pomocy spółdzielcom produkcyjnym, celem ich okrzepienia, oraz dopilnowania, by PGR-y stały się rzeczywiście przodującymi gospodarstwami socjalistycznymi na wsi.

Plan był duży, a pełna jego realizacja wymagała wielkiego wysiłku. Obszar zasiewów zwiększono o 30 tys. ha w stosunku do roku ubiegłego. Miała nastąpić likwidacja istniejących w niektórych powiatach odłogów, 3 proc. całego obszaru siewnego, zwiększono powierzchnię uprawy pszenicy ozimej o 41 proc., jęczmienia ozimego 6,5 proc., rzepaku

ozimego o 40 proc. Szczególnie poważnym zadaniem była kontrakcja roślin przemysłowych na pow. 2.100 ha większa od kontrakcji z ubiegłego roku o 110 proc.

PRZEBIEG I WYKONANIE ZADAŃ

Ścisła współpraca aparatu rolnego rad narodowych z czynnikami politycznymi, społeczno-gospodarczymi, realność planu mimo jego wielkości, pozytywny stosunek pracującego chłopstwa oraz sprzyjająca pogoda wpłynęły na term nowy i pomyślny przebieg akcji. Obyrżym państwu pomoc finansowa (ogółem 185 mil złotych), pogotowie techniczne POM i SOM, wystarczające ilości zbóż siewnych, nawozów sztucznych były fundamentem wykonania planu. Zasi-

wy żyta, pszenicy, jęczmienia, rzepaku i innych wykonano na zaplanowanym obszarze w 100 proc. Kontrakcję roślin przemysłowych wykonano w 103 proc. Likwidację odłogów wykonano w 30 proc., prace trwały jednak dalej.

Spółdzielnie produkcyjne wysłły zwycięsko z jesiennej akcji siewnej. Wiele z nich nie ustępując nawet PGR-om przedterminowo kończyło siewy i często przekraczało planowany obszar zasiewów, np. Bobrówka zamiast zasiać 20 ha pszenicy zasiała 51 ha, żyta zamiast 40 zasiała 65 ha, Wętko I pszenicy planował 75 ha, w rzeczywistości zasiał 103 ha. W PGR-ach również nie było opóźnień i braków w przebiegu akcji, przodowali Mikulice, Zawada, Boguchwała i inne.

Rolnictwo woj. rzeszowskiego, dzięki kierownictwu i opiece politycznej Partii i kolektywnej współpracy wszystkich czynników współpracujących w akcji siewnej osiągnęło nowe zwycięstwo na drodze wiodącej do powszechnego dobrobytu i kultury. (In)

Robotnicy TOR wprowadzają nowe normy produkcyjne

Załoga Warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Tczewie, po dokładnym przeanalizowaniu obecnych warunków pracy i obowiązujących dotychczas mierników postanowiła zrewidować swe normy, wprowadzić nowe. „Wprowadzenie nowych, sprawiedliwych norm technicznych — oświadczyli w rezolucji robotnicy tych warsztatów — umożliwi nam prowadzenie skuteczniejszej niż dotychczas walki o realizację Planu 6-letniego”.

Na naradzie aktywu ekonomicznego warsztatów TOR okręgu bydgosko-gdańskiego przedstawiciele wielu załóg, omawiając zagadnienie rewizji norm stwierdzili, że robotnicy świadomi niesłuszności starych mierników pracy zdecydowanie występują za zrewidowaniem norm. Na pełne wykorzystanie obecnych możliwości wytwórczych — zdaniem uczestników narady — pozwala tylko nowe normy, oparte na technicznej analizie zdolności produkcyjnych warsztatów. Nowe normy postanowiono wprowadzić we wszystkich warsztatach

TOR okręgu bydgosko-gdańskiego — od 1 listopada br.

Zebrań uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której oświadczają: „Słuszne normy staną się dla nas czynnikiem mobilizującym do zwiększenia wydajności pracy, stworzą mocną podstawę do przedterminowej realizacji naszych zadań produkcyjnych, do szybszego wykonania Planu 6-letniego, a tym samym do podniesienia dobrobytu klasy robotniczej”.

Również robotnicy TOR w innych okręgach postanowili zrewidować swe normy. W okręgowych warsztatach TOR w Białymstoku na naradzie wytwórczej przewodnik pracy Henryk Siłwoniuk oświadczył, że dzięki dokonanej rozbudowie zakładu i zmechanizowaniu wielu procesów produkcyjnych praca jest o wiele łatwiejsza, niż dawniej. W wyniku tego obecne normy są nietykalne, nie oddają rzeczywistych możliwości produkcyjnych robotników. Siłwoniuk wystąpił z wnioskiem rewizji norm. Jego oświadczenie poparła cała załoga warsztatów.

W ostrej walce klasowej przebiega wymiana pieniędzy Z narady aktywu partyjnego KM PZPR w Rzeszowie

W Komitecie Miejskim PZPR w Rzeszowie, odbyła się narada sprawozdawcza z akcji wymiany pieniędzy. Na naradę przybyli wszyscy sekretarze organizacji partyjnych, aktywny Związek Młodzieży Polskiej, związków zawodowych i przedstawiciele rad zakładowych.

Na naradzie towarzysze omawiali sposoby realizacji reformy walutowej na poszczególnych zakładach. Wskazywali na toczącą się walkę klasową, na rozsiwianie wrogiej propagandy w tym okresie itp.

Głównym celem tej narady było poinstruowanie towarzyszy, w jaki sposób organizacje partyjne, ZMP, czy związki zawodowe winny akcją tą dalej kierować. Organizacje muszą zmocnić jeszcze bardziej czujność rewolucyjną w okresie trwania wymiany pieniędzy.

Dyskusja wykazała, że wymiana przebiegała dotychczas sprawnie. Już w dniu 30. X. br. organizacje partyjne w poszczególnych zakładach pracy pouczyły mężów zaufania o zadaniach, jakie stoją przed nimi w związku z wymianą pieniędzy, poinformowano aktyw partyjny w jaki sposób należy tłumaczyć robotnikom cel wymiany pieniędzy.

Sprzedż towarów w sklepach odbywała się normalnie i bez żadnych zakłóceń. W dnach 30 i 31 października utarg dzenny spadł o 75 proc. jednak w dniu 2 i 3 listopada obrót towarów był wyższy niż przed 29 października br.

W okresie wymiany pieniędzy zaostriżyła się walka klasowa. Wrog już w dnach 29 i 30 X. rozpoczął rozsiwianie fałszywych plotek wśród robotników PPB w Rzeszowie. Skutkiem tej wrogiej pro-

pagandy tempo robót w godzinach rannych tegoż dnia częściowo spadło. Na budowach zbierały się grupy robotników, żywo komentując wymianę pieniędzy. Wśród nich zaś widać było krążących od grupy do grupy panikarzy, którzy rozsiwiali kłamliwe plotki. Organizacja partyjna przy czynnym udziale członków ZMP, poprzez tłumaczenie robotnikom dlaczego Rząd Ludowy postanowił dokonać wymiany waluty, zlikwidowała tę opieszałość, praca idzie już normalnie a robotnicy mówią z uznaniem o reformie walutowej.

Próby siania zamętu wśród robotników i wprowadzania ich w błąd zostały zlikwidowane. Nie znaczący jednak, że wrog klasowy został ostatecznie pokonany. Nadal będzie się starał kontynuować swoją nieczną i perfidną robotę. Trzeba więc, aby kierownictwo organizacji partyjnych i wszyscy towarzysze wzmogli czujność rewolucyjną. Trzeba, aby organizacje partyjne nie pozwoliły wrogowi na działania. Trzeba, aby organizacje partyjne wiedziały i znały plany wroga klasowego. Nie wystarczy, aby towarzysze stali się tylko rejestratorami dokonanych już faktów, a trzeba przedwcześnie udaremniać próby dokonywania sabotażu czy siania zamętu.

Organizacja partyjna winna zamaskować ludzi wrogich, którzy wykorzystując dość często jeszcze niski poziom świadomości, sieją bzdurne i fałszywe plotki.

Akcja wymiany pieniędzy, pomimo prób siania zamętu przez wroga klasowego, przebiega na terenie Rzeszowa pomyślnie i sprawnie.

Dr.

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

Ukazał się kolejny, 44 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” poświęcony 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W numerze znajdujemy artykuły wybitnych kierowników partii komunistycznych i robotniczych — Czu Teh, B. Bieruta, J. Duclos, K. Gottwalda, G. Gheorgiu Deja, M. Rakosi, W. Piecka, W. Czerwenkova, H. Pollita, W. Fostera i D. Ibarri.

Wskazaniem Stalina o znaczeniu Rewolucji Październikowej w Rosji — jako rewolucji międzynarodowej, posiadającej światowe znaczenie, rozpoczyna się artykuł wstępny pt. „Związek Radziecki — wielki chorąży pokoju”.

Czasopismo zamieszcza liczne wiadomości z Polski, Węgier, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej Czechosłowacji, Włoch i Francji o przygotowaniach do 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W artykule pt. „Rewolucja Październikowa a aród chiński”, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin, Czu Teh, pisze o wpływie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na rewolucyjną walkę narodu chińskiego oraz o pomocy okazywanej 33 lat narodowi chińskiemu przez ZSRR. Czu Teh pisze o dalszym umocnieniu przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową.

Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut w artykule pt. „ZSRR — ostoją pokoju” pisze o rozwijającym się szeroko wśród polskiej klasy robotniczej ruchu współzawodnictwa pracy.

W artykule pt. „33 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej a Francja”, sekretarz Komunistycznej Partii Francji J. Duclos daje krótki historyczny przegląd wydarzeń we Francji w okresie Rewolucji Październikowej w Rosji.

Klement Gottwald w artykule pt. „ZSRR — przodująca siłą ogólnoswiatowej walki o pokój i postępek” — pisze o olbrzymim znaczeniu sukcesów ZSRR w dziele wykonania planów gospodarczych, jak również o uchwałach w sprawie gigantycznego budownictwa stanowiącego część składową stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

Wilhelm Pieck, przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jeńców w artykule pt. „Znaczenie Rewolucji Październikowej dla walki narodu niemieckiego o pokój, o jedność Niemiec” pisze o lekcjach historii udzielonych przez partię bolszewicką, której genialna strategia i taktyka doprowadziła do zwycięstwa w 1917 roku.

W artykule pt. „Siły pokoju i socjalizmu zwyciężą!” sekretarz generalny Rumuńskiej Par-

tii Robotniczej G. Gheorgiu Dej podkreśla ogromne sukcesy Związku Radzieckiego w pokojowej i twórczej pracy i przytacza dane o wykonaniu planu gospodarczego w ZSRR w III kwartale 1950 roku.

Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Bułgarii Wytko Czerwenkow w artykule pt. „Sprawa Października 1917 roku jest niezwykłą znaną w wielkim historycznym znaczeniu zwycięstwem październikowym oraz zbudowania socjalizmu w ZSRR.

W numerze znajdujemy ponadto streszczenie referatu sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących — M. Rakosi wygłoszonego na plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących dnia 27 października 1950 r.

Czasopismo podaje również streszczenie referatu wygłoszonego przez sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Anglii — H. Pollita pt. „Nowy etap w walce o pokój” na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Anglii, oraz artykuł przewodniczącego Komunistycznej Partii USA — Fostera pt. „Klasa robotnicza a wojna” i artykuł sekret. gen. Komunistycznej Partii Hiszpanii — D. Ibarri pt. „Związek Radziecki — natchnienie i nadzieja narodów”.

Kulak z Gwoździarki nie chciał oddać zboża...

Gromada Gwoździarka nie należała nigdy do przodujących, ale dawno nie było tak źle, jak w chwili, gdy stanęła przed mieszkańcami gromady sprawa skłonu i spłaty podatku gruntowego w pieniądzu i zbożu FOR-u.

Już okoliczne gromady dawno swoje zobowiązania realizowały w 100 proc., a Gwoździarka została za nimi daleko w tyle.

Pod wpływem pracy uświadamiającej członków Partii, pracy trójek zbóżowych, zrodziła się pewność u mieszkańców Gwoździarki, że i oni mogą wypełnić swój obywatelski obowiązek i zasłużyć na wyróżnienie.

Na zebraniu gromadzkim pastano wino w najbliższym terminie zaległości wyrównać. Niewielu tylko nie pogodziło się z tą uchwałą mieszkańców, a już najbardziej zdecydowanie oparł się ogólnej woli MIKOŁAJ RĘDZINIĄK, a jego stanowisko poparli PIOTR LESZCZAK, MICHAŁ CZURCZAK, zwany „STACHURCZAKIEM”, MIKOŁAJ LESZCZAK, BAZYLI RĘDZINIĄK — najbogatsi mieszkańcy wioski.

Nie pomogły tłumaczenia soltysa, sekretarza organizacji partyjnej, małorolnych chłopów... Odmówili.

Gromada nie mogła swych zobowiązań wykonać, postanowiono jednak nie zrezygnować z zamiarów i wrogą robotę kulacką, której przewodził Rędziński, ukroić.

Wiedzieli, że czeka ich dużo wysiłku i pracy, aby przelamać opór kulacki.

Mikołaja Rędzińskiego, gospodarza na 50 morgach ziemi, znają dobrze mieszkańcy gromady Gwoździarka, a zwłaszcza ci najbardziej. Ale znają go nie dlatego, że był wzorowym gospodarzem, służącym chętnie pomocą czy radą.

Nie! Mikołaj Rędziński zapisał się w pamięci małorolnych chłopów gwoździńskich dniami ciężko zapracowanego odrobku, ciężką lichwą i innym wyzyskiem.

Bo Mikołaj Rędziński miał tylko jeden cel w życiu — bogactwo — i dla jego zdobycia nie przebierał w środkach, choćby były one krzywdą dla sąsiadów.

Taki już był. Nie uznawał nic prócz pieniędzy, oszukiwał Państwo, sąsiadów. Gdy przyszło bronić ojczyzny przed najazdem hitlerowskim — zdezercerował... a później okupantowi pierwszy oddawał kontyngenty i płacił podatki. Resztą zboża paskował za wysokie ceny, każąc sobie niejednokrotnie płacić... dolarami lub złotem.

Dobrze mu się żyło za okupacji, majątek rósł, napełniał się skrytka złotem. Biedniacy, często musieli zwracać się do niego o pomoc.

„Sielankę” tę przerywała zwycięska Armia Radziecka i walcząca przy jej boku Wojsko Polskie.

Powstała Władza Ludowa i tu zaraz Rędziński wszedł z nią w konflikt, nie podobała mu się żadna ustawa, żaden nakaz, ani wydane przepisy.

Po dawnemu oszukiwał, nie płacił podatków, wymigiwał się od każdego obowiązku, jaki na nim ciążył.

Początkowo udawało mu się. Jeszcze w zeszłym roku miał podatek zanizony, nie przez przypadek zresztą. Rędziński upozorował podział ziemi, odpisując część szwagierce i siostrze. A korzystając z tego, że grunty jego leżą w obrębie gminy strzy-

żowskiej i niebylekiej, płacił w dwóch gminach podatek, tak jak średniak, uchylając się w ten sposób przed progresją. A leżnie od tego, zalegał zawsze z świadczeniami FOR.

I trwałby ten stan może dłużej jeszcze, ale w Gwoździarce powstała Podstawowa Organizacja Partyjna — punkt oparcia biedniaków i prawych obywateli; było do kogo zwrócić się o pomoc czy radę.

Na jednym z zebranych partyjnych omówiono postawę Mikołaja Rędzińskiego. Zdemaskowali go najbardziej, Stanisław Dobrowolski, Wojciech Machoś, Mikołaj Błażkiewicz, Stefan Machoś. Sprawy podatku postanowiono zbadać i w rezultacie wymierzono mu podatek jako kulakowi.

Jednak ta nauka nie przemówiła do jego rozsądku i nadal swych należności nie uiszczał. I dziś znowu przeciwstawił się woli gromady.

*

Zła wola kulaków zmusiła gromadę do ponownej narady i znowu na zebraniu omówiono postępowanie opornych i podjęto uchwałę o przymusowym wylączeniu zboża u Rędzińskiego i spłaceniu należności.

Chłopi z Gwoździarki wypożyczyli z SOM-u w Niebylecu młockarnię i zawiadomili Rędzińskiego, że wobec jego wykretów mieszkańcy gromady wspólnie wylócą zboże, by należność podatkową wyrównać.

Słowa tego chłopów gwoździńskich dotrzymano. Zboże Rędzińskiego zostało wylócone i należności wyrównane.

Ten przymusowy omlot u kulaka Rędzińskiego to dalszy rewolucyjny krok ku lepszej przyszłości wsi, na jej drodze do socjalizmu.

E. JAKUBOWSKA.

Plan Sześćioletni to nasza droga do powszechnego dobrobytu

Jak pracownicy Woj. Szpitala uczcili 33 rocznicę Rewolucji Październikowej

Akademie ku uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej odbywają się we wszystkich instytucjach i zakładach pracy. Onegdaj otrzymaliśmy list od naszych czytelników przebywających w leczeniu w Szpitalu Wojewódzkim, opisujący w jaki sposób chorzy nęcili rocznicę Rewolucji Październikowej. Podajemy w skrócie treść listu.

Dziwny jakiś nastroj panował w n. 30 października w całym szpitalu. „Nasze” uśmiechnięte i poruszające się sprawnie a cicho sallowe, chociaż w tajemniczymi minami i spiskowały, cicho po kątach.

Leżąc w łóżkach naradzałyśmy się nad tą „tajemnicą” i w minutę później dotarliśmy do sedna rzeczy. To zapewne nie innego tylko przygotowania do akademii dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej... Tak było istotnie.

Na kilkanaście minut przed godz. 18 ta rozpoczęło się zwożenie chorych windami (mamy ich dwie). Oczywiście najpierw my chorzy z III piętra, i za parę sekund siedzieliśmy wygodnie rozciągając się ciekawie po pięknie udekorowanej ścieżce. „Publiczność” domagała, by chorzy w uprawę walec mił i jak się później okazało wdzięczni widzowie, a przyszły wszyscy, których tylko choroba zbyt mocno nie zawojowała. Dziwnie wreszcie barwne szlafroki chorych z różnych oddziałów, wszystkie to tak jakoś mocno brzoła za serce. Jeszcze kilka minut pogawarki... i rozpoczęła się pierwsza część akademii — oficjalna, którą zainicjował przewodn. Zw. Zaw. Janina Ferka. Następnie wicedyrektor szpitala Andrzej... o Rewolucji Październikowej, kreśląc nie zwykłe przejrzyście, bohaterką walkę i wyjęcie z... narodzin Rewolucji Październikowej, aż do momentu wielkich zwycięstw nad hitleryzmem i dni obecnymi, w którym budują spokojnie, coraz lep...

mówienia, nagradzając prelegenta kucznymi oklaskami.

Część oficjalną zakończono okrzykiem na cześć Wielkiego Wodza Józefa STALINA i rozłaniem dyplomów honorowych trzem pracownikom szpitala, jako nagrody za zajęcie przodujących miejsc w Marszach Jesiennych.

Pierwszym punktem programu części artystycznej był wiersz pt. „Włodzimierz Iljcz Lenin” w doskonałym wykonaniu ob. Gorgonowej.

Marta Nicciówna — wykonała taniec rosyjski — akompaniowała prof. Mikulowicz.

Uroczyste odśpiewaną „Międzynarodówką” zakończono akademie ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Maria K.

Pamięci bohaterów Armii Radzieckiej

Pragnąc uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej w zątkowcy powiatu gorlickiego obradujący na poszerzonym Plenum postanowili wybudować do dnia 7 listopada 1951 r. na miejscowym cmentarzu pomnik dla bohaterów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, poległych w walkach o wyzwolenie Polski spod jarzma faszystowskiego. Wartość zobowiązania wynosi 1 mil. 400 tys. zł. (wg starej waluty).

Gorlicki Świat pracy złożył już na budowę pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Rzeszowie 130 tys. zł.

Na fundusz pomocy ludności cywilnej w Korei w zątkowcy gorlickiej ofiarował 732 tys. zł.

Miasto pomaga wsi

W każdą niedzielę wyjeżdżają z Przemysła do okolicznych PGR ekipy łączności ze wsią. W ubiegłą niedzielę wyjechali pracownicy „Źródła”. Okr. Zarz. PGR oraz pracownicy sądowi. Ci ostatni pracowali przy oczyszczaniu buraków cukrowych w majątku PGR — Nehrybka, wykonują 60 roboczo-godzin.

Opieka nad matką i dzieckiem w wo. rzeszowskim

Z prac Centralnej Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka

Wielkie zadania, jakie stawia przed społeczeństwem Plan 6-letni na odcinku walki o zdrowie i należytą opiekę nad matką i dzieckiem, realizowane są na szczeblu województwa przez Centralne wojewódzkie poradnie ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka.

Mając na uwadze fakt, że agendy i zakres działania tych poradni rozszerzają się z miesiąca na miesiąc i że od sprawnej organizacji pracy tych placówek uzależnione jest zdrowie setek i tysięcy matek i dzieci w całym kraju, postanowiliśmy odwiedzić rzeszowską Poradnię Wojewódzką, by poinformować naszych czytelników o jej pracy, planach na przyszłość i dotychczasowych osiągnięciach.

Istniejąca od roku Wojewódzka Poradnia mieści się w Rzeszowie przy ul. Szopena, zajmując tylko 3 pokoje w gmachu Miejskiego Ośrodka Zdrowia. Jeden lekarz, trzy instruktorki z personelu fachowego i minimalna ilość sił biurowych — oto cała obsada Poradni.

Ten szczerpy personel kieruje i osuwa nad należytym funkcjonowaniem masy placówek terenowych we wszystkich powiatach woj. rzeszowskiego. Należą tu więc wszelkie sprawy związane z prowadzeniem opieki otwartej i zamkniętej dla dzieci do lat 3 (poradnie „D” — dla dzieci zdrowych i poradnie „D 1” — dla dzieci chorych), nadzór nad należytym funkcjonowaniem oddziałów dziecięcych w szpitalach powiatowych, nadzór nad domami zdrowia dla dzieci, prewencyjnymi, Ośrodkami zdrowia, żłobkami i terenowymi stacjami opieki w poszczególnych zakładach pracy. Poradnia „K” — dla kobiet, kontroluje sprawność funkcjonowania izb porodowych, przy terenowych ośrodkach zdrowia oraz Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, a także troszczy się o należyte rozmieszczenie i właściwą pracę położnych gminnych.

Na terenie województwa czynne są obecnie 44 poradnie dla matki i dziecka oraz 20 stacji opieki nad matką i dzieckiem przy większych zakładach pracy. W Przemysłu czynna jest

I kuchnia mleczna, w której przyrządzane są specjalne mieszanki odżywcze dla niemowląt wg. zaleceń lekarzy i skierowań z ośrodków zdrowia.

Dla kobiet ciężarnych otwarto 7 izb porodowych, a do końca br. liczba ich dojdzie do 10. W Sokołowie i Pilźnie izby takie uruchomione zostaną już w najbliższych dniach.

W Lubzince (pow. dębicki) w Domu Matki i Dziecka, znajdują schronienie i pełną opiekę samotne kobiety ciężarne w okresie od siódmego miesiąca ciąży aż do czasu odkarmienia dziecka.

W Rzeszowie, Przemysłu, Sanku i Lubaczowie czynne są domy dla małych dzieci. Znajdują tu pełną opiekę i doskonale warunki sanitarno-zdrowotne ponad 160 całkowitych sierót. Ponadto czynnych jest 14 żłobków stałych, z których korzysta 390 dzieci, a w sezonie letnim uruchomionych było — przeważnie po wsiach — 15 żłobków sezonowych, każdy po 30 miejsc.

Centralna Wojewódzka Poradnia eliminuje niemal całkowicie niefachową opiekę przy położach, zatrudniając już obecnie etatowo 155 położnych gminnych i dążąc do dalszego zwiększenia tej liczby, drogą szkolenia nowych kadr egzaminowanych położnych.

Obok organizowania stałych odpraw szkoleniowych dla personelu lekarskiego, pielęgniarzek, opiekunek i położnych, Poradnia skierowała na kurs opiekunek żłobków dziecięcych do Łodzi cały szereg młodych dziewcząt, które dotychczas pracowały jako pomocnice opiekunek w żłobkach i stacjach opieki nad matką i dzieckiem.

Realizacja tak poważnego zakresu prac, jakie spoczywają na barkach kilkuosobowego personelu fachowego Centralnej Wojewódzkiej Poradni w Rzeszowie, jest możliwa tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom tych ludzi. Niestety, na dłuższą metę, przy stale wzrastających agendach i zakresie działania Poradni, jest to niemożliwe. Trzeba koniecznie dążyć do jak najszybszego uzupełnienia brakujących sił fachowych oraz do odciążenia personelu instruktorskiego z nauwą prac biurowych, gdyż brak pełnej łączności z terenem oraz stałej, systematycznej kontroli fachowej tych placówek, może zniweczyć dotychczasowe sukcesy Poradni. Ch.

LISTOPAD

5

Niedziela

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka pod Matką Boską Plac J. Stalina 1.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 4 tel. 10-00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08.

Kino

RZESZÓW — Apollo: Mrs. La Soria — początek seansów godz. 15.00, 17.00 i 19.00
RZESZÓW — Zachęta: Dziel. (antyczny) seria II) pocz. seansów godz. 15.30, 17.30 i 19.30

U—W—A—G—A—!

DO ADMINISTRATORÓW DOMÓW PRZY ULICACH:

Szopena, Naruszewicza, Kreczmera, Gałczowskiego, Plac Stalina, Sobieskiego, Sokoła, Trzeciego Maja, Gen. Świerczewskiego i Zamajskiego!

W związku z organizowaniem dnia 5. listopada (niedziela) br. Moocyklowym Wyścięciem Ulicznym, oraz zamknięciem dla wszelkiego ruchu wyżej wymienionych ulic — w godz. od 12 do 14 zarządza się równocześnie zamknięcie wszystkich bram domów położonych wzdłuż trasy wyścięgu i zakazuje się w tym czasie opuszczenia domów.

Małoletnie dzieci winny znajdować się pod opieką rodziców. Zwierzęta domowe muszą być trzymane na uwięzi. W razie nagłego wypadku, powodującego konieczność wyjścia z domów mieszkalnych, należy zgłosić się do najbliższego telefonicznego punktu kontrolnego przy ulicach: Naruszewicza, Plac Stalina, Sokoła, Trzeciego Maja, Obrońców Stalingradu i Szopena, skąd będą wydane odpowiednie zarządzenia.

Organizator.

Musimy zniszczyć szkodniki wwrządzające milionowe straty.

Przed akcją odszczurzenia

Są dwa rodzaje szczerów: czarny, zwany okrętowym i bury czyli wędrowny. Jest to niezwykle płodny gryzoń; samica wydaje na świat co 6 tygodni około 15 młodych. Jedna zaś para szczerów wydaje rocznie do 800 sztuk potomków.

Obliczając, że jeden szczer zjada dziennie 50 gramów pożywienia to rocznie setki milionów kilogramów pożywienia pada ofiarą szczerów. Biorąc również pod uwagę, że szczer niszczy drugie tyle pożywienia, i wyraża ogromne zniszczenie przez niszczenie budynków, sprzętów domowych, ubrań itp. — to straty nasze jeszcze bardziej wzrosną. Przyjmijmy, że wartość 1 kg. pożywienia dla szczeru wyniesie 60 groszy, to straty gospodarki narodowej sięgają setek milionów złotych rocznie.

Z trzech głównych sposobów masowego tepienia, jakimi są: gazowanie, chwytywanie w pułapki oraz trucie — najlepsze wyniki daje rozkładanie trutek. Po akcji zaś, która w bież. roku będzie trwała trzy dni tj. od 9 do 12 bm. użyte środki muszą być jak najstaranniej zebrane i spalone.

Na trutki wydaje się u nas co roku kilka milionów złotych. Akcja odszczurzenia jest więc ważną sprawą dla społeczeństwa i musi być bezwzględnie przeprowadzona jednocześnie we wszystkich miastach naszego województwa, obojętnie czy w danym miejscu szczerzy się pojawiają, czy też nie. Winni niewykonania tego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności.

W akcji odszczurzenia winna również wziąć udział młodzież szkolna. Ona może pomóc, przypominając rodzicom terminy kurna i wyłożenia trutki. Młodzież prowadzić winna w tej dziedzinie szeroką akcję uświadamiającą. Lwk.

Ogłoszenia

Chcecie mieć delikatną cerę i być mile widzianym w towarzystwie, używajcie wysokiej jakości kosmetyków: PAŃSTW. PRZEMYSŁU KOSMETYCZNEGO Nivea, Lovea, Miraculum, Viola, Kosmosa, Pixin, Spolem, Elida, Halina, Żaka, Stempniewicza

Wody kolońskie, kwiatowe i perfumy, kremy, pudry, mydła toaletowe i lecznicze, pasty i proszki do czyszczenia zębów, wody do płukania ust, wody fryzjerskie i do trwałej ondulacji, szampony do mycia włosów, lakiery i zmywacze do paznokci, zasyplki dla dzieci itd.

Żądajcie w sklepach PAŃSTWOWYCH i SPÓŁDZIELCZYCH K-1189

Pracownicy poszukiwani

2-ch KSIĘGOWYCH do prowadzenia pomocniczej księgowości warsztatowej przyjmą natychmiast P. C. D. „PAGED” Warsztaty Mechaniczne w Nisku. Warunki płacy wg. umowy zbiorowej dla pracowników P. C. D. „PAGED”. Podania z życiorysami należy składać pisemnie lub osobiście na adres: Samodzielny Oddział Kadr P. C. D. „PAGED” Ekspozytura w Tarnowie. K-1190

Ogólnopolski turniej szachowy

W świetlicy TPPR we Wrzeszczu rozpoczął się ogólnopolski turniej szachowy z udziałem mistrzów: Grynfeldem (Warszawa), Szapielmem (Bydgoszcz) i kpt. Litmanowiczem (Warszawa) na czele.

Trybuna Czytelników

PGR W OSTROWIE NIE PRZEJAWIA TROSKI O ROBOTNIKÓW

Jak donosi nam ob. J. O. (nazwisko znane Redakcji) w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Ostrowie k. Przemysła, bagatelizowana jest sprawa zdrowotnej, które uzyskał świat pracy dzięki przemianom ustrojowym w naszym kraju.

I tak, administracja majątku nie troszczyła się o likwidację analfabetyzmu wśród miejscowych robotników z których wielu jest jeszcze półanalfabetami, a jeden z nich analfabeta, którego nie skierowano dotychczas na kurs.

Administracja majątku nie wykazuje także troski w sprawach socjalnych robotników, czego dowodem jest wykorzystywanie ob. Kopystyńskiego, zatrudnionego w majątku w charakterze pastra.

Ob. Kopystyński pracuje ponad 8 godzin dziennie i mimo że posiada liczną rodzinę, administracja majątku nie zapewniła mu odpowiednich warunków mieszkaniowych. Także niezrozumiałe jest dla nas, dlaczego ob. Kopystyński w trzyletnim okresie pracy otrzymał tylko 7 dni urlopu wypoczynkowego?

Pracownikom PGR w Ostrowie należy zapewnić odpowiednie warunki pracy. Uważamy, że Zarząd Okręgowy PGR w Przemysłu względnie te sprawy i zająłby je po linii interesów miejscowych robotników.

KĄCIK POCHWAŁ

Członkowie Zrzeszenia Chórów i Orkiestr Woj. Rzeszowskiego — pisa do nas: Chcielibyśmy połączyć się z czytelnikami uwagami o pracy personelu „Baru Nr 1” w Rzeszowie.

Podkreślamy z całym uznaniem, że ponad 400 członków Zrzeszenia Orkiestr, którzy uczestniczyli w koncercie pod hasłem „Pokój zwycięży wojnę”, zostało szybko i sprawnie obsłużonych przez personel „Baru Nr 1”. Należy także podkreślić sprawną organizację pracy kierownictwa tej placówki.

Praca zespołu Baru Nr 1 w Rzeszowie zasługuje na wyróżnienie!

TRYBUNA DZIAŁA

W związku z naszym zapytaniem „Dlaczego?” w sprawie składania śmieci na podwórzu przy

ulicy Kościuszki 9. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Zdrowia w Rzeszowie, komunikuje nam:

„Realność przy ul. Kościuszki nr 9 istotnie znajduje się w stanie pewnego zaniedbania, a to wskutek braku dozorczy przebywającej w leczeniu szpitalnym i braku dozoru ze strony administratora dr Władysława Steca, którego Wydział Zdrowia pismem z dnia 24. 5. br. wezwał do uporządkowania realności.

Ponieważ wymieniony nie zastosował się do wydanych zarządzeń, Wydział Zdrowia ze swej strony przeprowadził kilkakrotnie dezynfekcje podwórzy i otoczenia śmietnika, a na administratora sporządził 3-krotne doniesienie karne.

Nieależnie od tego Wydział Zdrowia w dniach 28. 9. i 8. 10. br. wezwał kierowników Baru Mlecznego i Baru Powszechnego do dopilnowania i równoczesnego pouczenia podległego personelu o tym, by odpadki były bezwzględnie spalane, a kości przechowane w szczelnym naczyniu.

Obecnie Wydział Zdrowia, działając poprzez swoje organy kontrolne w terenie, stwierdza że stan wymienionej realności został doprowadzony do odpowiednich wymagań sanitarnych.”

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. A. Stępiński — Rzeszów. W sprawie Waszej informowaliśmy się w dyrekcji cukrowni Przeworskiej, która donosi nam, że jeśli umowna minimalna część dostawy zostaje przekreślona, plantator otrzymuje dodatkową premię w wysokości 0.30 kg cukru (trzy dziesiąte) za każdy kwintal dostawy.

Ob. Piotr M. — Brzozów. W sprawie, o której nam donieśliście, interweniowaliśmy w PKS Ekspozytura w Rzeszowie, która wyjaśnia:

22. 10. br. autobus PKS-u na linii Rzeszów — Krosno obsługiwała konduktorka, która posiada bardzo krótką praktykę.

Konduktorka ta została pouczona jak ma postępować w takich wypadkach, a za niewłaściwe postępowanie, udzielono jej nagany.

POETKA LUDU

W CZTERDZIESTOLECIE ŚMIERCI



Maria Konopnicka

Maria Konopnicka nie wyrosła ponad środowisko społeczne, z którego wyszła, ani ponad epokę, do której należała. Nie dodała nic nowego do hasła, wysuwanych przez pozytywizm, ani tym bardziej nie potrafiła zdobyć się na skrytykowany program na przyszłość. Nie rozumiała bowiem walki klasowej, toczącej się bezustannie w mieście i na wsi. Była jedynie odbicie postępowych myśli czarnskich idealistów i dążeń epoki, wysuwających wprawdzie na czoło zagadnień kwestii społecznej, nie rozumiejących jednak sedna sprawy i kierujących się fałszywymi przesłankami w rozwiązywaniu tego zagadnienia.

Jako nieodrodna córka swej epoki wierzyła, że „praca nad ludem i dla ludu” przyniesie pomyślną zmianę stosunków społecznych, wierzyła, że kiedyś wreszcie zwycięży idea dobra i sprawiedliwości w przemyśle i w polityce. A miało się to stać — według niej — wtedy, gdy klasy posiadające zrozumieją swój wobec niej obowiązek.

To o czym pisała do czego dążyła, czego od innych żądała, nie było realizowane i zamykało się w sferze działań filantropijnych i akcji oświatowej. A jednak postępowość jej poglądów wywołała ostry sprzeciw.

Przyznać trzeba, że żaden z pisarzy owej epoki nie poświęcił niedoli ludzkiej tylu utworów, co ona. Szczególna jej zdolność wczuwania się w codzienne troski, cierpienia i bóle już z góry nakreśliła poetce drogę, po której iść miała.

„Nie z tobą, w blaskach budzić się, / Lec z tobą, płakać człowieku...”

Poetka wyszukiwała dokoła siebie „Twarze blade i serca złamane, / I w każdej ludzkiej piersi jakąś ranę, / I w każdym oku jakąś tę tajemną...”

A że nie temu zaradzić nie mogła, rzuciła pod adresem społeczeństwa skargę — wyrzut:

„Och, oby tylko wiekowi przyszedłemu / Grom pomsty twego nie powtórzył: / „Czemu?”

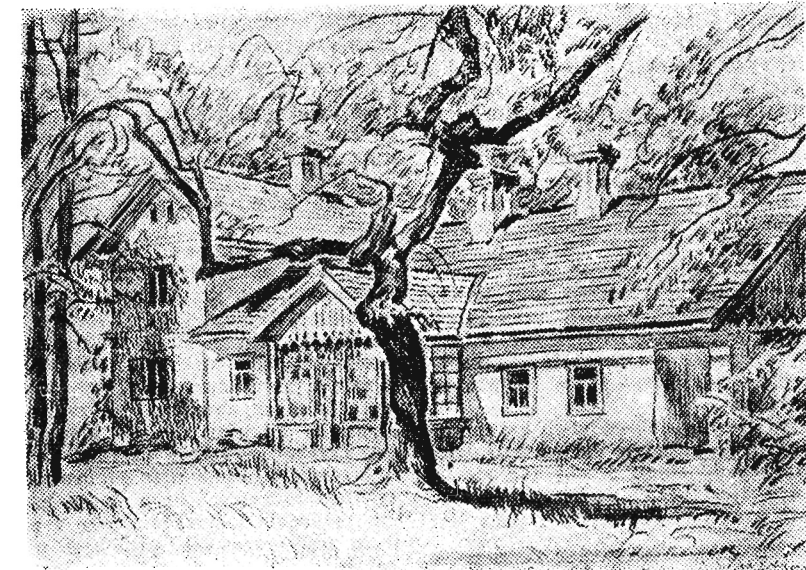
W utworze „Pan Balcer” Konopnicka wyraża swą miłość „ku zagrodzie” i chłopom każe „iść, iść, póki nie dojdą do swej ziemi”.

A już najekscytacyjniej wypowiada się autorka w pieśni. Nie w tej szluczonej, stylizowanej, ale nadsłuchującej proste, oryginalną piosenkę ludową, tak przystępnej dla wszystkich, że można by ją wygrać — „Na fujarce”.

„Poetka ludu” odczuwała przede wszystkim powszechność w swym czasie zjawiska społeczne: wyzysk i nędzę ludu. Najbardziej współczującym darzyła tych, co mieszkali w dymnych chałach, piwnicznych izbach czy miejskich facjatkach, a tak że i tych, którzy pozostali „bez dachu”.

„Ona mówi i śpiewa — jak pisze Sienkiewicz — że wszyscy wydziedziczeni, gdyby mogli i umieli wypowiadać w pieśni swoją niedolę i swoje bóle wypowiadali by je jej słowami. Ona jest ich skargą... Pyta, boleje, śpiewa i mówi za poddasza mejskie i za chały w ścianach. W jej poezji tkwi dusza chłopca i bije chłopsk e serce.

Gdyby wiatr mógł poświsływać, a bór szumić mową ludzką, to wiatr musiałby wiać, a las szumić tylko jej słowami”.



Dworek Marii Konopnickiej w Żurawcu. rys. St. Kochanek

„Oj, padają łzy z wierzbiny, / Oj, padają łzy, / A kiedyż ty słonko moje / Będziesz świecić mi?...
Ale złociste słonko nie mogło się przedrzeć przez mur wyzysku i nędzy, nie mogło zaświecić „w płwicznej izbie”, gdzie — jak wiemy — „mrok wczesny pada, wilgotny a ponury...”

Węc żal się poetka w innym utworze:

„A czemu wy chłodne rosy / Padacie, / Gdy ja nagi, gdy ja bosy, / Głód w chacie?...“

W chacie wiejskiej i „zbie” robotnika był głód. Dziecku robotnika, podobnie jak dziecku chłopca, nie świeciło wtedy światło nauki i dlatego wiejski serota

„Blady, jak nędra, a tak jeszcze mały, / Ze mógł rozplakać się i wołać: / „Matko!”

Gdyby wiatr mógł stanąć przed sądem. I dlatego: „Przy wlnowajcy nie było nikogo”. Autorka litując się nad bezbronnym dzieckiem zsyła mu:

„przemyczek ten złoty, co mu przez okno upadał na głowę” jakby obawając się zostawie tę małą ludzką b'edę już tylko własnemu losowi.

I w końcu przez usta sędziego wypowiada słowo programowe:

„Pójdź, dziecko, ja cię uczyć każę”,

Tak to „poetka ludu” odstawia „Wszystkie nędze, wszystkie rany”

i podejmuje rolę publicznego oskarżyciela nawołując do pobudzenia uczuć ludzkich: „Tyś człowiek!” Wy-

„A jak poszedł król na wojnę, / Grały jemu surmy zbrojne, / Grały jemu surmy złote, / Na zwycięstwo, na ochotę. / A jak poszedł Stach na boje, / Zaszumiły jasne zdroje, / Zaszumiato kłosów pole, / Nu tęsknotę, na niedole...”

Wiadomo, że

„najdzielniej biją króle, / A najgęściej giną chłopcy”, / A więc Stach śmiertelną dostał ranę”. Podczas gdy: „Król na zamek wracał zdrowy”. Z żalu za Stachem

„Dzwoniły mu przez dąbrowę / Te tęsknotki, te bliwne...”

bo i ktoś inny miał go żalować? A w innym utworze p'sze:

„Młody żołnierzu, młody żołnierzu, / W jaką ty idziesz bój?... / Na śmierć, na słon / Młodość mą niosę... / Na całopalny stos. / Młody żołnierzu, młody żołnierzu, / Za co ty idziesz w bój?...“

Mgr. JADWIGA RUSZAR

S-P-O-R-T

Bilans osiągnięć rzeszowskiej lekkoatletyki w ubiegłym sezonie

Milną ostatnie echa zawodów. Nikną zgrabne sylwetki zawodników waleczących o prymat na bieżniach, skoczniach i rzutniach. — Sezon lekkoatletyczny zakończony.

Należałoby więc przystąpić do scharakteryzowania najistotniejszych osiągnięć w tej dziedzinie wychowania fizycznego, osiągnięć uzyskanych na naszym terenie. Sezon ubiegły słusznie można nazwać sezonem wielkich przemian na polu kultury fizycznej. Mamy tu na myśli przede wszystkim wielkie przemiany na polu ideologicznym, społecznym i organizacyjnym. Jest bowiem rzeczą pewną, że poprawa poziomu rzeszowskiej lekkoatletyki była wynikiem tych własnie przemian.

Zapoczątkowana przez Rzeszowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny praca organizacyjna i wyszkoleniowa na terenie woj. rzeszowskiego była bardziej intensywna niż w roku 1949.

Egzaminem naszych zawodników były zimowe mistrzostwa okręgowe, a następnie zimowe mi-

strzostwa Polski w przemysłowej hali. I tu błysnął talent Rity Milewskiej, członkini Ludowego Zespołu Sportowego — rewelacji masowych biegów narodowych. W mistrzostwach tych Mirowska wygrała bieg na 50 m z najlepszymi sprinterkami Polski.

Praca w klubach, których w okręgu zarejestrowanych jest 20 z 420 zawodnikami w tym 119 kobiet, pulsowała żywiej niż w latach ubiegłych. W tym miejscu podkreślić należy krok naprzód sekcji lekkoatletycznej ZKS „Ogniw” z Rzeszowa, która w ciągu jednego sezonu potrafiła zorganizować dość liczną sekcję oraz zdobyć drużynowe mistrzostwo okręgu w konkurencji męskiej.

A wyniki zawodników znajdujemy we wszystkich prawie konkurencjach w tabeli 10-ciu najlepszych.

Lista 10-ciu najlepszych w okręgu za miniony okres wskazuje, dużą poprawę poszczególnych wyników.

Tabele podamy w następujących numerach.



Przyjęcie Marii Konopnickiej przez ludność miejscową na stacji w Jędrzejowie, w 1902 roku.

„Czemu? Dlaczego?” — zapytuje poetka — jest tak a nie inaczej?

W dziedzinie formy poetyckiej, poostawała Konopnicka pod wpływem poetów romantycznych. Czy to jednak w utworach wierszowanych, czy też w nowelach, kreślonych z realizmem, prostotą i artystycznym umiarem środków ekspresji zawsze powraca autorka do ulubionego tematu: krzywdy społecznej. Bowiem w utworach jej dźwięczy prawie bez przerwy nuta społeczna, nadająca charakter całej jej twórczości.

Węc skarży się biedne dziecko, pozbawione życiodajnego światła i zieleni podobnie, jak ten mały chłopczyca, który „w ubogiej izbie” nie doczekał „promienia słońca”.

„O bracia — rozdzierającym z bólu / Głosem woła poetka — / Czy w was wcale nie ma winy, / Ze słonka Jaś nie doczekał?”

Ale i wśród najczarniejszej zieleni: „lasów szumiących” i świateł, złościstych błyskiem lgrających tam, gdzie „pól barwnych szaty”, nie było wcale lepiej.

1222



Pozostały im tylko minuty. Poczęli śpiesznie rozważać, co mają począć.

Gdzieś zupełnie blisko parsknął koń. Jechał jakiś oficer. A w chwilę później rozległ się chrzęst śniegu pod stopami więźniów.

Gromada zatrzymała się pod szopą. Teraz Maksym i Andriej słyszeli doskonale wyrwyjące się z piersi ludzi jęki i westchnienia, rozdzierający piersi kaszel.

Szopa była wysoka, długa, obliczona na pomieszczenie całej stery zwożna naraz. Po ubitej ziemi zastukały kopyta konia. Oficer przejechał przez szopę, bejzował ją.

— Chorąży, słuchaj pan — rzekł, przeciągając każde słowo. — Postawi ich pan tam, w samym końcu, a kiedy pan skończy — podpali pan słomę.

Maksym wyjrzał spod słomy i mocniej ścisnął karabin. Na siodle, siedział dobry znajomy mieszkaniec Wilezych Nor, oficer z ekspedycji karnej, zausznik sztabu-kapitana Bzdury. Maksym nigdy przedtem nie widział porucznika, ale poznał go po charakterystycznych oznakach: miał on ponure, ołowiane oczy, kościśta, wychudłą twarz i suchy garbaty nos. Baby, przeklinając siepacza, często wspominały o tych jego rysach.

Z poza wsi dobiegł ich uszu nasilający się huk wy-

strzałów. Oficerowie zamienili spojrzenia, a porucznik odezwał się:

— Niech pan zaczyna, chorąży, byle prędzej, nie mardzić.

Znowu zaskrzyptał śnieg. Maksym uniósł słomę, która przykrywała jego głowę. Mignęła mu znajoma twarz Kinteliana Prochorowa, okolona brodką, o nosie ostrym, jak dziób kuliga. Potem trysnął błękit z oczu owej kobiety. Maksym wyciągnął szyję, odczuwając pragnienie, by raz jeszcze spojrzeć na jej twarz. Ale przed oczyma mignęły mu garbowane kożuchy, siermięgi z samodziału, kudłate baraniece i ziemiste, zielone twarze. Więźniów było trzykrotnie więcej niż konwojentów.

— Naże, stawać, żywiej! — rozległ się piskliwy okrzyk chorążego.

Maksym skulił się: za chwilę ludzie zaczną zawodzić i wyć, witać straszliwą godzinę śmierci. Ale nikt nie zapłakał, nie rozlegał się żaden lament.

Maksym przeczekał jeszcze chwilę, wycelował strze- lił. Porucznik od gwałtownego skoku konia poderwał się na siodle, machnął rękami i zwał się na wznak. Spłoszony koń wypadł z szopy z rozdętymi nozdrzami, uderzając o słup głową jeźdźca, który zawisł na strzemieniu.

Maksym strzelał raz po raz, niemal automatycznie. Żołnierze nie zdążyli jeszcze uformować szeregu i stali gromadą. Chorąży rzucił się do wrót, lecz dosięgła go wysłana przez Andrieja kula. Nie wiedząc, skąd strzelają, żołnierze zmieszali szyki, chowając się jeden za plecami drugiego. Za to więźniowie nie tracili ani sekundy. Cherlawi, opadli z sił, umęczeni torturami, przed chwilą jeszcze obojętni na wszystko — odzyskali nagle siłę i zręczność i z wściekłością rzucili się na żołnierzy. Któryś z żołnierzy zdążył wystrzelić, lecz zmieciono go w tej samej chwili. Zdezorientowani, ogarnięci paniką żołnierze rzucili się do ucieczki. Kosyły ich teraz nie tylko kule Maksyma i Andrieja, ale i kilku karabinów, które znalazły się w rękach więźniów.

C. d. n.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 2,25, z doręczeniem do domu zł 4,50. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16-00, Dz. Gosp. Dz. Koresp. — Rob. Chłop. 1608 Sekretariat 1564 Dział Partyjny Dz. Kult. 1398, Dz. al. Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17, Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń) 1856 Państw. Przeda. Kolportaż. „Ruch” 1860 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12, Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 tel. 360. Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów.

S.I-12818